ODEZWA

Na całą Polskę i dalej, wszędzie gdzie mowa polska rozbrzmiewa, wieść żałobna o śmierci Biskupa Bandurskiego wzbudzi głęboki żal w sercach. Odszedł który nas miłował miłowaniem wielkiem i świętem. Sługą Chrystusa będąc, ku sprawie Bożej wiodąc społeczność swoją niezmordowanie czuwał, nieustępliwie walczył o prawdę i dobro, mężnie potykał się bojowaniem nieustannem. Krzepił ducha, przepowiadał Wolność wtedy, gdy niewielu w Nią wierzyło.

Serce gorejące oddawał prześladowanym Unitom. Nad sierotami, nad ubogimi wyciągał rękę ojcowską. Młodzież prowadził ku ideałom, uczył ją miłości Ojczyzny i że dla niej wszystko poświęcić trzeba.

A gdy ujrzał wcielający się cud munduru polskiego żołnierza, gdy spotkał władcze spojrzenie Wodza, poczuł świątobliwy Kapłan i najlepszy z Polaków, że oto nadeszły czasy i spełnią się wielkie rzeczy w Polsce.

I od tej chwili jeszcze goręcej, jeszcze ofiarniej oddaje serce swoje, mężne, płomienne serce Kapłana-Żołnierza, idzie w okopy, staje w niezłomnych szeregach Brygadjera Piłsudskiego, idzie w obozy, więzienia jeńców, w obce miasta, zagrzewa do walki, do wytrwania, do nadziei lepszego jutra.

I gdy szczęścia doczekał, że umiłowana Polska wolną się stała, któż bardziej umiał o tem kazać w natchnionych przemówieniach, któż do żołnierza polskiego, wybawcy z niewoli, bardziej przyjazną rękę wyciągnął?

Wielkie, szlachetne serce bić przestało. Ciężką, niepowetowaną poniósł naród polski stratę. Odszedł od nas nauczyciel dobry, wódz duchowy narodowego sumienia. Ale pozostawił nam swój nakaz: „Ducha nie gaście!”...

Komitet wzywa społeczeństwo do złożenia hołdu pośmiertnego Wielkiemu Kapłanowi i Patrjocie przez wzięcie udziału w uroczystościach pogrzebowych i godne zamanifestowanie żałoby, jaką okryło się Wilno i cała Polska.

Przewodniczący Komitetu
(—) Zygmunt Beczkowicz
Wojewoda Wileński

Wiceprzewodniczący:
(—) Stanisław Skwarczyński
Gen. Dywizji

(—) Józef Folejewski
Prezydent m. Wilna

Druk. „Lux”, Wilno, Portowa 7.